

DAMIAN LISZKA

## Afekty i ścieżki nerwowe. Zygmunta Freuda pierwsza teoria funkcjonowania umysłu (1892-1895)

Affects and paths of excitation. Sigmund Freud's first theory of the functioning of human mind (1892-1895)

Okres współpracy Zygmunta Freuda z Josefem Breuerem w latach 1892–1895 to dla Freuda okres powolnego przesuwania swoich zainteresowań z obszaru neurologii na grunt psychologiczny, odstępowania od poglądów wcześniej uznawanych autorytetów ku swoim własnym hipotezom, a przede wszystkim jest to czas wypracowania pierwszego koherentnego obrazu umysłu ludzkiego. Jest to jednak nadal obraz umysłu oparty na podstawie anatomicznej<sup>1</sup>.

### BUDOWA UKŁADU NERWOWEGO

Autorzy *Studiów nad histerią* przyjęli – wyznawany przez szkołę medycyny Helmholtza – model działania układu nerwowego, porównując go do sieci elektrycznej. Nazwijmy taki model układu nerwowego modelem somatyczno-energetycznym. Również w myśl owej szkoły przyjęli oni twierdzenie o neurologicznym podłożu procesów psychicznych. Każde nasze uczucie, czy też myśl, miało być spowodowane pewnym procesem natury chemicznej, mechanicznej lub też energetycznej<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. M. Tsakiris, *Freud's Theory of Consciousness. From Psychoanalysis to Neuro-Psychanalysis*, MSc Dissertation for the MSc in Philosophy of Mental Disorder [On-line], King's College, aktualizacja: 1.10.2009, s. 7, <http://www.manostsakiris.googlepages.com/Freudstheoryofconsciousnessfrompsychoanalysisineuropsychoanalysis.pdf>.

<sup>2</sup> Por. J. Strachey, *Preliminary Communication. Editor's Introduction*, [w:] *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 2, red. J. Strachey, przeł. z niem. na ang. J. Strachey i A. Freud, The Hogarth Press, London 1981, s. XXIV.

Sam układ nerwowy, czy też raczej jego somatyczna część, miał (również na wzór Hermanna von Helmholtza czy Zygmunta Exnera) składać się ze ścieżek nerwowych, biegnących od obrzeży ciała do centralnego układu nerwowego (rdzenia, a następnie mózgu). Jak stwierdzał Freud:

Każdy element obrzeża odpowiada elementowi w szarej substancji rdzenia kręgowego [...], obrzeże to jest, można rzec, rzutowane na szarą substancję rdzenia kręgowego, punkt po punkcie i element po elemencie. [...] Ale to samo nie dzieje się w przypadku relacji pomiędzy elementami rdzenia kręgowego i elementami kory mózgowej. Ilość nerwów przewodzących jest zbyt mała, by po raz kolejny wykonać rzutowanie obrzeży na korę mózgową. Musimy przyjąć, że nerwy biegnące od rdzenia do kory mózgowej nie reprezentują już pojedynczych elementów obrzeża, ale raczej ich grupy, a nawet, z drugiej strony, że jeden element obrzeża może odpowiadać kilku rdzeniowo-korowym nerwom. [...] Zaprzeczam jednak, jakoby odtworzenie obrzeża w korze nie było wiernym odzwierciedleniem punkt po punkcie, jakoby nie było prawdziwym rzutowaniem. Jest to relacja w znaczeniu określenia jako nerwów reprezentacyjnych<sup>3</sup>.

W znacznym uproszczeniu, w latach 90. XIX wieku, Freud przyjmował, że bodźce pochodzące ze świata zewnętrznego odbierane są przez obrzeża układu nerwowego, a następnie (po odpowiedniej transformacji) przekazywane są do rdzenia kręgowego, a stamtąd (po kolejnej, drugiej już transformacji) dopiero do kory mózgowej, gdzie stają się świadomymi przedstawieniami. O ile jednak Helmholtz, przy przyjęciu takiego samego rozwiązania, stanął na stanowisku niepoznawalności świata zewnętrznego, o tyle Freud wyraźnie zaznaczał, że nasze postrzeżenia odpowiadają owemu światu, rzutowanemu wiernie przez nasz układ nerwowy do mózgu.

Jednak wymiar somatyczny nie jest jedynym wymiarem akceptowanym przez Freuda, jest raczej niezbędną podstawą dla innego wymiaru działania układu nerwowego człowieka, czyli wymiaru, który można by nazwać nie tyle „energetycznym”, co „wymiernym”, gdyż Freud w okresie współpracy z Breuerem – co prawda – nie uznawał występowania jakiejś nieokreślonej formy energii przemieszczającej się po ścieżkach przewodzenia układu nerwowego, jednak uznawał, że owym ścieżkom przysługuje pewna dynamika, ruch czy też zmiana, którą to zmianę można określić w sposób matematyczny, czyli zmierzyć.

Tak więc po owych somatycznych nerwowych ścieżkach przewodzenia przebiegać miało specyficzne „pobudzenie nerwowe”, wywoływane przez czynniki pochodzące z zewnątrz organizmu („pobudzenie zewnątrzpochodne”), lub też z jego wnętrza („pobudzenie wewnątrzpochodne”, np. głód, pragnienie, pobudzenie seksualne)<sup>4</sup>, mające dla Freuda, za Breuerem czy Gustavem Theodorem Fech-

<sup>3</sup> S. Freud, *Some Points for a Comparative Study of Organic and Hysterical Motor Paralysis*, „Arch. Neurol.”, 1893, nr 27 (77), s. 29–43, [w:] *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 1, red. J. Strachey, przeł. z niem. na ang. J. Strachey i A. Freud, The Hogarth Press, London 2001, s. 161.

<sup>4</sup> Zob. tenże, *Draft E. How Anxiety Originates*, prywatna korespondencja z W. Fliessem, r. 1894, [w:] *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 1, ..., s. 192.

nerem, charakter wymierny<sup>5</sup>, a określane jako „suma pobudzenia”<sup>6</sup>. Owa suma pobudzenia miała być wyznacznikiem natężenia danego pobudzenia, które mogło zmniejszać się lub też zwiększać poprzez połączenie swojej wartości z wartością innych pobudzeń. Freud sam przyznawał się do przyjęcia owego aksjomatu w *Nerwowych psychozach obronnych*, pisząc:

Chciałbym, na koniec, rozpatrzyć pewną hipotezę wyjściową, z której czynię użytek [...]. Odwołuję się do pomysłu, iż w czynnościach umysłowych możemy coś wyróżnić – kwotę afektu czy sumę pobudzenia – która posiada wszelkie wyznaczniki ilościowe (choć nie mamy możliwości jej pomiaru), która może się zwiększać, zmniejszać, przemieszczać i wyładowywać i która rozpościera się nad ścieżkami pamięciowymi wyobrażeń nieco jak ładunek elektryczny rozpościera się nad ciałem<sup>7</sup>.

W tym momencie warto wspomnieć, że Freud nie poświęcał zbyt wiele uwagi pobudzeniom biegnącym od receptorów do rdzenia kręgowego i mózgu, skupiając się głównie na opisie pobudzeń, które występują na obszarze samej kory mózgowej.

Freud następnie przyjmował twierdzenie, że organizm dąży do utrzymywania sumy wszelkich swoich pobudzeń nerwowych na stałym poziomie, a co za tym idzie, każdy wzrost pobudzenia, czy też – jak pisał sam Freud „nagromadzenie pobudzenia”<sup>8</sup> (pochodzące czy to z zewnątrz, czy też z wnętrza organizmu) traktowane jest jako rzecz negatywna i podejmowane są przez organizm odpowiednie czynności, aby ów wzrost pobudzenia obniżyć do pewnego stałego poziomu. Taką tendencję organizmu nazywał Freud, począwszy od roku 1892, „zasadą stałości”<sup>9</sup>. Jak sam twierdził, „w każdym indywiduum istnieje tendencja do pomniejszenia tej sumy pobudzenia, by ochronić swoje zdrowie”<sup>10</sup>. Z kolei w jednym z listów do Wilhelma Fliessa pisał:

<sup>5</sup> Tenże, *Letter 18*, prywatna korespondencja z W. Fliessem, r. 1894, [w:] *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 1, ..., s. 189.

<sup>6</sup> Tenże, *The Neuro-Psychoses of Defense*, „*Neurol. Zbl.*”, nr 13 (10), s. 362 – 364 oraz (11), s. 402–409, r. 1894, [w:] *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 1, ..., s. 48–48 (przypis dolny).

<sup>7</sup> Tamże, s. 60.

<sup>8</sup> Tenże, *On the Grounds for Detaching a Particular Syndrome from Neurasthenia under the Description “Anxiety Neurosis”*, „*Neurol. Zbl.*”, nr 14 (2), s. 50–66, r. 1895, [w:] *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 3, red. J. Strachey, tł. z niem. na ang. J. Strachey i A. Freud, The Hogarth Press, Londyn 1986, s. 92.

<sup>9</sup> Tenże, *Letter to Josef Breuer*, prywatna korespondencja z J. Breuerem, r. 1892, [w:] *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 1, dz. cyt., s. 147 (przypis dolny). Breuer sam przypisał odkrycie owej zasady Freudowi. Zob. J. Strachey, *Studies on Hysteria. Editor’s Introduction*, [w:] *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 2, ..., s. XXII.

<sup>10</sup> J. Breuer, S. Freud, *On the Psychical Mechanism of Hysterical Phenomena. A Lecture*, „*Wien. med. Presse*”, nr 34 (4), s. 121–126 oraz (5), s. 165–167, r. 1893, [w:] *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 3, ..., s. 36.

System nerwowy usiłuje utrzymać w swoich powiązaniach funkcjonalnych coś, co nazwiemy „sumą pobudzenia” na stałym poziomie. Doprowadza do efektu ten konieczny warunek zdrowia poprzez rozmieszczenie każdego nagłego zwiększenia pobudzenia lub poprzez rozładowanie go przez odpowiednią reakcję motoryczną<sup>11</sup>.

W powyższym fragmencie Freud poruszał kolejne zagadnienie, a mianowicie zagadnienie możliwości rozładowania owego szkodliwego nadmiaru pobudzenia przez układ nerwowy. W tej kwestii przyjmował tezę Breuera o konieczności motorycznego rozładowania nadmiaru pobudzenia<sup>12</sup>, nazywaną przez tamtego „odreagowaniem”. Również za Breuerem twierdził, że odreagowanie może przyjmować dwojaką postać: być odreagowaniem ruchowym (przy pomocy aparatu ruchowego) lub też słownym (przy pomocy aparatu mowy). Na przykład, gdy jedna osoba uderza drugą, wprowadza ona do układu nerwowego ofiary pewną ilość pobudzenia, zwiększając jednocześnie całą sumę pobudzenia w organizmie ofiary. Osoba uderzona odbiera ową zwiększoną sumę pobudzenia jako złe samopoczucie psychiczne i odczuwa chęć odreagowania. Podstawową formą odreagowania, według Freuda, jest „czyn”, a więc osoba uderzona najprawdopodobniej również wybierze uderzenie napastnika, a tym samym odprowadzi z własnego układu nerwowego ów nadmiar pobudzenia i wprowadzi go ponownie do organizmu napastnika, co wywoła lepsze samopoczucie psychiczne u osoby, która odreagowała uderzenie, a jednocześnie wywoła gorsze samopoczucie psychiczne u napastnika, który również odczuje potrzebę odreagowania itd.

Substytutem takiego bezpośredniego odreagowania może być też płacz lub użycie aparatu mowy (preklinanie, odgrążanie się napastnikowi, krzyk itp.). Również w takie sposoby nadmiar pobudzenia może być odprowadzany z układu nerwowego. Gdy natomiast odreagowanie nie nastąpi wcale (np. po stracie kogoś bliskiego, z powodu strachu itp.<sup>13</sup>), ów podwyższony poziom pobudzenia zostaje utrzymany w układzie nerwowym jednostki na stałe, wywołując późniejsze problemy zdrowotne<sup>14</sup>.

Omawiając prace Freuda z lat 1892–1895, nie sposób pominąć jego poglądów na budowę i działanie mózgu. W tym okresie Freud przyjął za Breuerem tezę o odrębności aparatu postrzeżeniowego i pamięciowego; za ich działania miały być odpowiedzialne różne części mózgu. Obszary postrzeżeniowe mózgu mia-

<sup>11</sup> S. Freud, *On the Theory of Hysterical Attacks*, prywatna korespondencja z J. Breuerem, r. 1892, [w:] *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 1, ..., s. 153 .

<sup>12</sup> Słowami samego Freuda: „Zwiększenie sumy pobudzenia następuje wzdłuż ścieżek czuciowych, a jego pomniejszenie wzdłuż ścieżek motorycznych. A więc możemy powiedzieć, że gdy cokolwiek wpływa na osobę, odreagowuje ona w sposób ruchowy”. J. Breuer, S. Freud, *On the Psychological Mechanism...*, s. 36 .

<sup>13</sup> Por. tenże, *Preliminary Communication*, „Neurol. Centralbl.”, nr 12 (1), s. 4–10 oraz 12 (2), s. 42–47, r. 1893, [w:] *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 2, s. 10.

<sup>14</sup> Por. tenże, *On the Psychological Mechanism...*, s. 36.

ły zdolność jedynie odbierania doznań zmysłowych, pochodzących ze świata zewnętrznego, lub też z wnętrza organizmu, jednak nie miały możliwości zapamiętywania owych doznań. Aby wrażenia były zapamiętane jako wspomnienia, czy też jako „ścieżki pamięciowe”<sup>15</sup>, musiały być przekazane do innego, pamięciowego obszaru mózgu odpowiedzialnego za zapamiętywanie<sup>16</sup>.

## STRONA PSYCHICZNA

Podczas omawianego okresu Freud nie ograniczył się wyłącznie do przedstawienia prostych anatomiczno-energetycznych zasad działania układu nerwowego, zgodnie z którymi pobudzenia nerwowe, wywoływane bodźcami wewnętrznymi lub zewnętrznymi, przemieszczały się po ścieżkach nerwowych układu nerwowego, w tym mózgu. Podłoże neurologiczne służyć mu miało jako podstawa, na której oparł wyjaśnienie znacznie bardziej skomplikowanych mechanizmów działania psychiki ludzkiej.

Omówiony wcześniej przykład uderzenia jednej osoby przez drugą wywołać miał podniesienie sumy pobudzenia w układzie nerwowym, czyli proces czysto fizyczny (energetyczny). Jednak to z kolei manifestowało się jako złe samopoczucie psychiczne, pojawienie się uczucia gniewu, będącego wywołanym skutkiem psychicznym. W innym przykładzie podniesienie się poziomu pobudzenia (proces fizyczny) z powodu usłyszenia informacji o śmierci ukochanej osoby prowadziło do powstania uczucia smutku (efektu psychologicznego). Jest to sposób przedstawiania problemów charakterystyczny dla metodologii Freuda lat 90. XIX wieku. Każdy stan organizmu miał – według niego – niejako dwie możliwości wyjaśnienia, czy też raczej przedstawienia danego fenomenu zachodzącego w układzie nerwowym.

Jedna z nich, perspektywa somatyczno-energetyczna, polegała na opisywaniu wszystkich czynności specyficznych dla człowieka za pomocą terminów neurologicznych, anatomicznych i fizycznych, a więc m. in. takich pojęć, jak „ścieżki nerwowe”, „suma pobudzenia”, „ścieżki pamięciowe”. Kolejna perspektywa psychologiczna, polegała na tłumaczeniu tych samych fenomenów w języku czysto psychologicznym za pomocą takich terminów, jak: „afekt”, „wyobrażenie”, „treść wyobrażenia” itp.

Według Freuda za każdym razem, gdy następuje ogólny wzrost somatycznego pobudzenia<sup>17</sup>, wywołuje to również powstanie określonego psychicznego uczucia. Przemieszczenie się natomiast pobudzenia po danym obszarze pa-

<sup>15</sup> S. Freud, *The Neuro-Psychoses of Defense...*, s. 48.

<sup>16</sup> Szczegółowy opis działania systemu postrzeżeniowego i pamięciowego Freud zawarł w swoim *Projekcie naukowej psychologii*.

<sup>17</sup> Zob. S. Freud, *Draft E...*, s. 191.

mięciowym mózgu powoduje pojawienie się w umyśle określonego psychicznego wyobrażenia (wspomnienia). Obie perspektywy tłumaczenia zależą więc nawzajem od siebie i niejako się warunkują. Jednak w omawianym okresie Freud nie postawił jeszcze znaku równości pomiędzy obydwoma sposobami wyjaśniania danych fenomenów, przyjmując za pierwotną i podstawową perspektywę somatyczno-energetyczną. To właśnie procesy zachodzące w układzie nerwowym wywoływały adekwatne stany psychiczne, po których wywołaniu trwały nadal w niezmienionej formie, wraz z ich pochodnymi, czyli danymi procesami psychicznymi. Były one przyczyną, której skutkiem było właśnie wystąpienie fenomenu psychicznego, a jednocześnie konieczną podstawą wystąpienia tych ostatnich.

Freud wyjaśniał sam proces wywołania stanu psychicznego przez procesy natury energetycznej przy użyciu terminu zapożyczonego od Fechnera, czyli „progu” psychofizycznego. W pracy *Jak powstaje strach* pisał:

Możemy zarysować wewnątrzpochodne napięcie jako rosnące w trybie ciągłym, lub też nieciągłym, jednak w każdym z tych przypadków jest ono jedynie zauważane, gdy osiągnię pewien próg. Tylko ponad owym progiem liczy się ono psychicznie, czyli wchodzi w relacje z określoną grupą wyobrażeń, co następnie prowadzi do podjęcia określonych środków zaradczych. Więc fizyczne napięcie seksualne powyżej pewnego progu wzbudza psychiczne libido, co z kolei prowadzi do stosunku itp. Jeśli dana reakcja nie następuje, napięcie psychofizyczne (uczucie seksualne) wzrasta bezmiernie. [...] Fizyczne napięcie wzrasta, osiągając wartość progową, na której może wzbudzić psychiczne uczucie<sup>18</sup>.

Aby więc jakaś suma pobudzenia przejawiała się jako zjawisko psychiczne, musi ona osiągnąć wartość progową, powyżej której dopiero zaczyna jawić się jako fenomen psychiczny o określonej jakości, czyli jako uczucie (gniewu, wstydu, żalu itp.). Przykładem jest manifestacja fizycznego napięcia seksualnego, które po osiągnięciu określonej wartości wywołuje pojawienie się psychicznego uczucia, czyli *libido* (pożądania seksualnego).

## WYOBRAŻENIA

Psychicznym odpowiednikiem ścieżek pamięciowych w pewnych obszarach mózgu oraz sum pobudzenia, przemieszczających się między nimi, jest dla Freuda właśnie wyobrażenie. W jego rozumieniu wyobrażenie obejmuje swoim zakresem zarówno myśli, fantazje, halucynacje (np. senne), jak też wspomnienia. W swoich pracach odnosił się on najczęściej do tych ostatnich jako typowych przykładów wyobrażeń.

<sup>18</sup> Tamże, s. 192–193 .

Należy pamiętać, że do wyobrażeń Freud nie zaliczał aktualnie doznawanych wrażeń zmysłowych, czyli postrzeżeń. Mianem wyobrażenia nazywał wszelkie fenomeny natury psychicznej, odnoszące się bądź bezpośrednio do przeszłości (wspomnienia), bądź też pośrednio (sny, fantazje, myśli), jako odtworzenia przeżytych doświadczeń w zmodyfikowanej formie, użycia ich w celu wysnucia nowych utworów itp. Tak więc postrzeżenie było związane wyłącznie z aparatem postrzeżeniowym, podczas gdy wyobrażenie tylko z aparatem pamięciowym.

Wyobrażenie psychiczne (np. wspomnienie) analizowane z perspektywy somatyczno-energetycznej mogło być jednoskładnikowe lub też dwuskładnikowe. Jako jednoskładnikowe miało ono być jedynie ścieżką pamięciową (elementem statycznym) w pewnym obszarze mózgu. Natomiast jako dwuskładnikowe składać się miało z elementu statycznego oraz dodatkowego elementu dynamicznego. Tak więc obejmować miało obszar mózgu, gdzie dane wspomnienie jest zapisywane (ścieżkę pamięciową), oraz, dodatkowo, sumę pobudzenia (o określonej wielkości), która rozpościerać się miała nad ścieżką pamięciową, będąc z nią związana. Owa suma pobudzenia mogła zmniejszać się, zwiększać oraz przemieszczać na inne ścieżki pamięciowe i nerwowe, jak również mogła być rozładowana poprzez układ mowy i układ ruchowy<sup>19</sup>. Freud w swoich pracach skupiał się jedynie nad wyobrażeniami drugiego rodzaju (ścieżka pamięciowa + suma pobudzenia), ponieważ to one przesądzać miały o zdrowiu psychicznym jednostki.

Również z perspektywy psychologicznej wyobrażenie może składać się z jednego bądź dwóch członów. Jako jednoczłonowe miało być jedynie obrazem pamięciowym danej sytuacji, której doświadczyliśmy w przeszłości. Takie wyobrażenie posiadało wtedy wyłącznie „treść wyobrażenia”, a więc zlepek wspomnień pochodzących z różnych wrażeń zmysłowych – wizualnych, słuchowych, dotykowych, smakowych i węchowych – jakich niegdyś doświadczyliśmy w określonej sytuacji, natomiast emocjonalnie miało mieć dla nas neutralne znaczenie.

Jako dwuczłonowe, z kolei, składać się miało z takiego obrazu pamięciowego (treści wyobrażenia) oraz dodatkowo z „afektu” (czyli psychicznego obrazu uczucia, jakie towarzyszyło określonej sytuacji w przeszłości, np. żalu, gniewu, czy smutku itp.), dołączonego do danego wspomnienia<sup>20</sup>. W przypadku wspomnień dwuskładnikowych za każdym razem, gdy przywołujemy do pamięci treść takiego wspomnienia, przywołany zostaje również ów afekt, jaki dołączony jest do treści wspomnienia<sup>21</sup>. I tak jak wyobrażenie jest odtworzeniem niegdyś przeżytej sytuacji, afekt staje się odtworzeniem niegdyś doznanego uczucia.

<sup>19</sup> Zob. F. L. Weiss, *Freud. Knowing and Not Wanting to Know*, St. Martin's Press, New York 1990, s. 20.

<sup>20</sup> Zob. S. Freud, *The Neuro-Psychoses of Defense...*, s. 48.

<sup>21</sup> Por. J. Breuer, S. Freud, *On the Psychological Mechanism...*, s. 37.

Freud postulował więc możliwość całkowitego odtworzenia pamięciowego danego wydarzenia z przeszłości, gdyż jednostka mogła zarówno przywołać do pamięci treść owego wspomnienia (odpowiednik doznawanych wówczas wrażeń zmysłowych – wzrokowych, dotykowych, słuchowych itp.), jak i afekt owego wyobrażenia (odpowiednik doznawanego pierwotnie uczucia – smutku, złości, zazdrości itp.).

Afekty, według Freuda, oprócz ich zdolności do wiązania się z wyobrażeniami posiadają jeszcze dwa wyznaczniki. Jednym z nich jest wyznacznik ilościowy („wielkość afektu”), określający natężenie pierwotnego uczucia. Każdy afekt może więc zwiększać się lub zmniejszać, podobnie jak jego fizyczny odpowiednik – suma pobudzenia<sup>22</sup>. Kolejną charakterystyką jest wyznacznik jakościowy afektu („zabarwienie afektu”), określający rodzaj danego afektu, np. żal, smutek, złość itp. Ten składnik również może ulegać zmianie (np. afekt seksualny może zmieniać się w afekt lęku lub afekt żalu).

Afekty związane z danymi wyobrażeniami nazywa Freud afektami „będącymi w zastoju”<sup>23</sup>. Każdy afekt jednak (podobnie jak odpowiadająca mu suma pobudzenia) może również zostać odłączony od wyobrażeń, stając się afektem „swobodnym”<sup>24</sup>. Afekt jednak nie może zbyt długo pozostawać w stanie swobodnym, gdyż dąży do jak najszybszego powiązania się z innym, zastępczym wyobrażeniem.

Z perspektywy zdrowia psychicznego afekt, jako suma pobudzenia, jest elementem niekorzystnym dla jednostki i powinien być jak najszybciej „odreagowany”, podobnie jak inne nagłe wzrosty pobudzeń w układzie nerwowym. Rozładowanie ma natomiast następować poprzez omówione wcześniej reakcje motoryczne lub też podczas zastosowania metody *katharsis* Breuera<sup>25</sup>.

Element statyczny wyobrażenia posiadać miał z kolei zdolność wiązania się z innymi wyobrażeniami o podobnej treści w procesie nazywanym przez Freuda „opracowaniem psychicznym”<sup>26</sup> lub „opracowaniem skojarzeniowym”<sup>27</sup>. W tymże procesie dane wyobrażenia łączyły się z innymi, podobnymi jakościowo wyobrażeniami, które były kompatybilne ze światopoglądem *ego*. Efektem takiego połączenia wielu wyobrażeń miał być nowy twór psychiczny, obejmujący całe grupy podobnych wyobrażeń, nazwany przez Freuda „kompleksem wyobrażeń”, czy też „łańcuchem wyobrażeń”<sup>28</sup>. Zależność pomiędzy elementami takiego łań-

<sup>22</sup> Zob. F. L. Weiss, *Freud. Knowing...*, s. 19.

<sup>23</sup> J. Breuer, S. Freud, *On the Psychological Mechanism...*, s. 39.

<sup>24</sup> S. Freud, *The Neuro-Psychoses of Defense...*, s. 52.

<sup>25</sup> Zob. F. L. Weiss, *Freud. Knowing...*, s. 6.

<sup>26</sup> S. Freud, *The Neuro-Psychoses of Defense...*, s. 50.

<sup>27</sup> J. Breuer, S. Freud, *On the Psychological Mechanism...*, s. 37.

<sup>28</sup> Sam Freud ujmuje relacje zachodzące między wyobrażeniami oraz między wyobrażeniem a afektem, posługując się wcześniej omówionym przykładem uderzenia jednej osoby przez drugą, w ten oto sposób: „Jeśli, jednak, nie nastąpiła żadna reakcja podczas urazu psychicznego, wspomnie-



cucha wyobrażeń polega na tym, że – przywołując do pamięci jedno z ogniw tego łańcucha – z łatwością możemy podążać wzdłuż połączeń asocjacyjnych, przywołując do pamięci wszystkie inne ogniwa. Na przykład przypominając sobie jakieś miasto w którym byliśmy, powiedzmy Warszawę, jesteśmy w stanie przypomnieć sobie również inne wspomnienia związane z tymże miastem (np. wizyta w Łazienkach, Pałacu Kultury itp.).

## EGO

Pojęcie *ego* Freud wprowadził do swojego słownika już w latach 90. XIX wieku. Nie podał on jego definicji, jednak z użycia tego terminu można wnioskować, że przyjmował *ego* w takim samym znaczeniu jak Theodor Meynert, czyli jako odpowiednik słowa „indywiduum”, czy też „jaźń”. *Ego*, zdaniem Freuda, oznacza zbiór przekonań i wartości (wyobrażeń) w obrębie rzeczywistości psychicznej danego człowieka<sup>29</sup>. Od Meynerta Freud przejął też tezę o funkcji obronnej *ego*, które staje się jednocześnie instancją, stojącą na straży owych wartości i przekonań, dbającą o zdrowie psychiczne jednostki, na przykład poprzez unikać bólu.

*Ego* niejako porządkuje wrażenia płynące ze świata zewnętrznego (i wewnętrznego), dostosowując ich interpretację do wartości, jakie wyznaje dana jednostka. Dokonuje swego rodzaju „cenzury” wszystkich wyobrażeń, jakich do-

---

nie owego urazu zachowuje cały afekt, jaki pierwotnie mu przysługiwał. Więc jeśli ktoś, kto został znieważony, nie może pomścić zniewagi poprzez odwet, lub słowne odgrazanie się, pojawia się możliwość, że wspomnienie tego zdarzenia może przywołać za sobą afekt, jaki pierwotnie temuż zdarzeniu towarzyszył. [...] Jeśli więc z jakiegoś powodu nie zachodzi jakaś reakcja na uraz psychiczny, uraz ten zachowuje swój pierwotny afekt i gdy ktoś nie może pozbyć się wzrostu podniety poprzez »odreagowanie« jej, mamy możliwość, że zdarzenie, o którym mowa, pozostanie urazem psychicznym. Nawiasem mówiąc, zdrowy mechanizm psychiczny ma inne możliwości radzenia sobie z afektem urazu psychicznego, nawet gdy nie zaszła reakcja motoryczna lub słowna – mianowicie poprzez opracowanie skojarzeniowe i wytworzenie wyobrażeń przeciwstawnych. Nawet gdy osoba, która została znieważona nie odda czy też nie odpowie zniewagą, może ona jednak zredukować afekt dołączony do zniewagi poprzez przywołanie takich przeciwstawnych wyobrażeń, jak te, dotyczące wartościowości danej osoby, bezwartościowości wroga itp.” Tamże, s. 37 ; Inny fragment: „Gdy reakcja jest stłumiona, afekt pozostaje przyłączony do wspomnienia. [...] Jeśli nie ma takiej reakcji, czy to w czynach czy słowach, lub ostatecznie we łzach, każde wspomnienie zdarzenia zachowuje swe afektywne brzmienie, z jakim się rozpoczęło. »Odreagowanie« nie jest jednak jedyną metodą radzenia sobie z otwartą sytuacją dla normalnej osoby, która doświadczyła urazu psychicznego. Wspomnienie tegoż urazu, nawet gdy nie został on odreagowany, wchodzi w wielką grupę skojarzeń, ku innym doświadczeniom, które mogą mu przeczyć i jest podmiotem sprostowania przez inne wyobrażenia. Po wypadku, na przykład, wspomnienie niebezpieczeństwa i (złagodzone) powtórzenie prerażenia zostaje połączone ze wspomnieniem tego, co stało się później – ratunku i wrażenia bezpieczeństwa” Tenże, *Preliminary Communication...*, s. 8–9.

<sup>29</sup> Zob. S. Freud, *Some Points...*, s. 170.

świadczą człowiek<sup>30</sup>. Gdy pojawia się jakieś wspomnienie, myśl, czy też uczucie, rażąco odbiegające od owych wartości, *ego* stara się niejako nie zauważać owego wyobrażenia, nie dopuszczać go do świadomości, czy raczej świadomie zapominać<sup>31</sup>. Jednak

[...] zadanie, którego *ego*, w swym nastawieniu obronnym się podejmuje, czyli traktowania niezgodnego wyobrażenia jako „nie zachodzącego” po prostu nie może być spełnione. Zarówno ścieżka pamięciowa, jak i afekt, który jest związany z owym wyobrażeniem, są tam raz i na zawsze i nie mogą być wykorzenione. Jednak jest ono bliskie wypełnienia swego zadania, gdy udaje mu się obrócić owo silne wyobrażenie w słabe, ograbić je z jego afektu – sumy pobudzenia – w jaki jest zaopatrzone. [...] W tym znaczeniu *ego* odnosi sukces w uwolnieniu siebie od sprzeczności<sup>32</sup>.

Jedną z funkcji obronnych *ego* jest więc „ograbianie” wyobrażeń niezgodnych ze światopoglądem jednostki z ich afektu i pozorne ich zapominanie<sup>33</sup> poprzez wyłączenie ścieżek pamięciowych owych wyobrażeń z możliwości tworzenia łańcuchów skojarzeniowych z innymi wyobrażeniami<sup>34</sup>, które *ego* toleruje. Takie wyobrażenie, według Freuda, co prawda pozostaje w świadomości jednostki (a jego ścieżka pamięciowa w mózgu), jednak – całkowicie pozbawione afektu – zostaje ono niejako zapomniane i jednostka nie może przywołać go na życzenie, tak jak czyni to z innymi wspomnieniami. Proces odłączenia afektu od danego wyobrażenia nazywał Freud „obroną (*Abwehr*) przed niezgodnym wyobrażeniem”<sup>35</sup>.

Zdaniem Freuda opisany proces nie przebiega w pełni automatycznie, lecz następuje niejako na życzenie jednostki<sup>36</sup>. Myśli, uczucia i wspomnienia nie zostają bezwiednie zapomniane, ale to właśnie jednostka chce je zapomnieć, ponieważ są one niezgodne z jej światopoglądem i obrazem siebie samej. W jed-

<sup>30</sup> Zob. J. Breuer, S. Freud, *Studies on Hysteria...*, s. 269.

<sup>31</sup> Por. S. Freud, *The Neuro-Psychoses of Defense...*, s. 47.

<sup>32</sup> Tamże, s. 48.

<sup>33</sup> Owa funkcja obronna *ego* miała być dla Freuda przyczyną wystąpienia większości zaburzeń psychicznych, w tym hysterii. Już w *Komunikacie tymczasowym* Freud prezentował tę koncepcję, przeciwstawiając ją koncepcji „stanów hipnotycznych” Breuera. Wydaje się jednak, że Freud akceptował koncepcję Breuera, chociaż więcej miejsca poświęcał przypadkom chorób, które są efektem działania obronnego *ego*. W kolejnej wspólnej pracy z koleją, Freud całkowicie odrzucił koncepcję Breuera. Zob. J. Strachey, *Studies on Hysteria. Editor's Introduction...*, s. XXV; J. Breuer, S. Freud, *Studies on Hysteria...*, s. 285–286; S. Freud, *The Neuro-Psychoses of Defense...*, s. 47; F. J. Sulloway, *Freud, Biologist of the Mind. Beyond the Psychoanalytic Legend*, Harvard University Press, Cambridge 1992, s. 63–64.

<sup>34</sup> Zob. tamże, s. 54.

<sup>35</sup> Tamże, s. 58.

<sup>36</sup> Por. W. W. Meissner, *Freud & Psychoanalysis*, University of Notre Dame Press, Notre Dame 2000, s. 23–25; F. L. Weiss, *Freud. Knowing...*, s. 140–141; P. E. Stepansky, *A History of Aggression in Freud*, Psychological issues X, nr 3, monograf 39, r. 1977, International University Press, Nowy Jork, s. 28.

nym z listów do Fliessa Freud pisał: „Obrona! To oczywiste. Nie chciała, aby jej o tym zdarzeniu przypomiano, więc konsekwentnie i intencjonalnie tłumiała je”<sup>37</sup>. W *Studiach nad histerią* natomiast twierdził: ”Wszystkie te wyobrażenia należą do takich, których jednostka wołałaby nie doświadczać, które raczej wołałaby zapomnieć [...], »nie wiedziałem« pacjenta było faktycznie »nie chciałem wiedzieć«”<sup>38</sup>. Z kolei w *Psychozach obronnych* pisał:

Byłem w stanie niezwłocznie ukazać, że podział treści świadomości jest rezultatem aktu woli po stronie pacjenta; można by rzec, że jest zainicjowany przez wysiłek woli, którego motyw może być określony. Nie mam na myśli, rzecz jasna, tego, że pacjent ma na celu doprowadzenie do podziału swej świadomości. Jego intencja jest zgoła inna, ale, zamiast osiągnięcia celu, wywołuje podział świadomości<sup>39</sup>.

### MECHANIZMY OBRONNE, CZYLI DROGI AFEKTU

Pozbawienie danego wyobrażenia dołączonego do niego afektu to tylko część zadania, jakie wypełniać ma *ego*, ponieważ swobodny afekt, a raczej jego energetyczny odpowiednik, czyli suma pobudzenia, zgodnie z zasadą zachowania siły (energii), którą Freud przejął od Roberta Mayera i Helmholtza, musi być w jakiś sposób „zużytkowana”<sup>40</sup>, gdyż jako taka jest niezniszczalna<sup>41</sup>. Oczywiście najkorzystniejszym sposobem pozbycia się afektu jest jego odreagowanie, na przykład podczas terapii *katharsis*. Wtedy to pozornie zapomniane wspomnienie zostaje znów przywołane do pamięci i przypomniane pacjentowi, a afekt, jaki pierwotnie był do niego dołączony, zostaje „wydalony” z układu nerwowego za pomocą reakcji motorycznej aparatu mowy (wypowiedziany), lub też ruchowej (okazanie złości, płacz itp.).

Niestety bez znajomości metody *katharsis* oraz w przypadku, gdy danych wrażeń nie udało się skojarzeniowo przepracować psychicznie<sup>42</sup>, *ego* danej osoby musi poradzić sobie z nadmiarem sumy pobudzenia na swój własny sposób, a utylizacja owego nadmiaru pobudzenia odbywa się poprzez czynności, nazwane przez Freuda „mechanizmami obronnymi”.

Jednym z podstawowych mechanizmów obronnym jest „konwersja”, czyli skierowanie nadmiaru pobudzenia z mózgu do somatycznych ścieżek przewodzenia, co w efekcie prowadzi do wystąpienia odruchów mimowolnych (tików,

<sup>37</sup> S. Freud, *Draft H. „Paranoia”*, prywatna korespondencja z W. Fliessem, r. 1895, [w:] *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 1, red. dz. cyt., s. 208.

<sup>38</sup> J. Breuer, S. Freud, *Studies on Hysteria...*, dz. cyt., s. 269–270.

<sup>39</sup> S. Freud, *The Neuro-Psychoses of Defense...*, s. 46–47.

<sup>40</sup> Tamże, s. 49.

<sup>41</sup> Por. tamże, s. 48.

<sup>42</sup> Zob. J. Breuer, S. Freud, *On the Psychical Mechanism...*, s. 37.

konwulsji histerycznych itp.)<sup>43</sup>. Innymi słowy, nadmiar sumy pobudzenia, odpowiadający danemu afektowi, zostaje skierowany do aparatu ruchowego („skierowany w zły kanał”); tracąc przy tym swój psychiczny charakter, zostaje on odreagowany motorycznie w serii ruchów niezależnych od woli. W ten sposób *ego* obniża nadmiar sumy pobudzenia na obszarze kory mózgowej poprzez fizyczne jej odreagowanie, jednak za cenę wprowadzenia jednostki w histerię.

Kolejnym mechanizmem obronnym jest „przeniesienie” afektu i „fałszywe powiązanie” go z wyobrażeniem innym niż to, z którym afekt był początkowo związany<sup>44</sup>. W przypadku tego mechanizmu, suma pobudzenia pozostaje na obszarze kory mózgowej. Wtedy

[...] afekt ten zobowiązany jest do pozostania w sferze psychicznej. Wyobrażenie, teraz osłabione, nadal pozostawione jest w obrębie świadomości jako oddzielone od wszelkich związków. Jednak afekt, który stał się wolny wiąże się z innymi wyobrażeniami, które same w sobie nie są adekwatne; dzięki temu „fałszywemu powiązaniu”, wyobrażenia te stają się obsesyjne<sup>45</sup>.

Afekt w stanie wolnym wybiera w pewien dowolny sposób wyobrażenia neutralne<sup>46</sup>, z którymi wiąże się, powodując tym samym powstanie myśli obsesyjnych, często całkowicie bezzasadnych (np. strach przed latawcami, szaleństwem itp.). Podsumowując, podczas działania mechanizmu obronnego przeniesienia dany afekt zachowuje swój psychiczny charakter (pozostaje w obrębie kory mózgowej), jednak nie pozostaje zmniejszony w żaden sposób, a na skutek przyłączenia się do niewłaściwego wyobrażenia wywołuje przykre myśli obsesyjne, lub nawet fobie (strach przed burzami, zwierzętami, ciemnością itp.)<sup>47</sup>. Warto przy tym wspomnieć, że – według Freuda – mechanizm „fałszywego powiązania” występuje wyłącznie w przypadku odłączenia afektu od wyobrażeń natury seksualnej<sup>48</sup>. Taki afekt o zabarwieniu seksualnym po oderwaniu się od pierwotnego wyobrażenia zmienia swoją naturę (jakość) z seksualnej na lękową i jest w stanie połączyć się z odpowiednimi wyobrażeniami, powodując obawę jednostki przed tymi wyobrażeniami (np. ciemnością). Może również przeniknąć do świadomości w „stanie płynnym”, czy też wolnym, bez powiązania się z jakimikolwiek wyobrażeniami, powodując atak lękowy, podczas którego jednostka odczuwa wielki, niczym nieuzasadniony niepokój, kompletnie przy tym nie wiedząc, czego właściwie się obawia<sup>49</sup>.

<sup>43</sup> Por. S. Freud, *The Neuro-Psychoses of Defense...*, s. 49.

<sup>44</sup> Zob. tenże, *Obsessions and Phobias. Their Psychological Mechanism and Their Aetiology*, [w:] *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 3, red. J. Strachey, tł. z niem. na ang. J. Strachey i A. Freud, The Hogarth Press, London 1986, s. 75.

<sup>45</sup> Tenże, *The Neuro-Psychoses of Defense...*, s. 52.

<sup>46</sup> Por. tenże, *On the Grounds for Detaching...*, s. 93.

<sup>47</sup> Zob. tenże, *The Neuro-Psychoses...*, s. 54; Tenże, *On the Grounds for Detaching...*, s. 96–97.

<sup>48</sup> Zob. tamże, s. 52–53.

<sup>49</sup> Zob. tamże, s. 93.

Trzeci z mechanizmów obronnych *ego* to „wyparcie”. Polega on na całkowitym odrzuceniu zarówno danego wyobrażenia, jak i afektu z nim połączonego. Wtedy *ego* zachowuje się w taki sposób, jakby dane wyobrażenie nie istniało jako ścieżka pamięciowa na obszarze kory mózgowej, jakby nigdy nie miało miejsca<sup>50</sup>. Oczywiście, zgodnie z zasadą zachowania energii, zanegowany przez *ego* afekt nadal pozostaje aktywny, zarówno jako suma pobudzenia, jak i jako afekt psychiczny. Co więcej, ścieżka pamięciowa i jej psychiczny odpowiednik – wyobrażenie, również pozostają nienaruszone. Jednak na skutek ciągłego zaprzeczania zarówno afektowi, jak i wyobrażeniu powstaje „dezorientacja natury halucynogennej”, czyli psychoza. Przykładem zadziałania takiego mechanizmu obronnego może być matka, która odparła myśl o utracie swojego dziecka, wierząc w to, że ono nadal żyje i traktuje kawałek drewna jako swe własne dziecko<sup>51</sup>.

## ROZSZCZEPIENIE ŚWIADOMOŚCI

Po oddzieleniu wyobrażenia od dołączonego do niego afektu, do którego dochodzi na skutek działania mechanizmów obronnych *ego*, jednostka zapada na różne zaburzenia psychofizyczne. Jednak owe konsekwencje działania *ego* nie były jedynymi negatywnymi skutkami. Nie bez wpływu na zdrowie psychiczne jednostki pozostawały również owe „osłabione” wyobrażenia (ścieżki pamięciowe), które nie mogły już wchodzić w związki asocjacyjne z innymi wyobrażeniami kompatybilnymi z systemem przekonań *ego*.

*Ego* – według Freuda – stara się usunąć głównie wrażenia związane z uczuciami bolesnymi dla jednostki, takimi jak uczucie wstydu, krzywdy, bólu itp. Innymi słowy „izolowane” są takie wrażenia, o których nie chcemy pamiętać i których wolelibyśmy nigdy nie doświadczyć<sup>52</sup>.

Jednak w owych pozbawionych afektu wyobrażeniach nadal pozostała zdolność do wiązania się z innymi wyobrażeniami o podobnej treści – do tworzenia związków asocjacyjnych. Chociaż takie wyobrażenia nie mogły wchodzić w owe związki ze świadomymi wyobrażeniami akceptowanymi przez *ego*, czyli nie mogły być „przepracowane psychicznie”, nadal mogły się wiązać z wrażeniami, których *ego* nie zaakceptowało, a więc z pokrewnymi sobie, czyli również „zapomnianymi”<sup>53</sup>.

Cały proces przebiegał – zdaniem Freuda – według następującego schematu. Wspomnienia, które nie mogą zostać przepracowane asocjacyjnie (wejść w związki z innymi wrażeniami), ani też nie mogą zostać odreagowane, są pozba-

<sup>50</sup> Zob. Tenze, *The Neuro-Psychoses of Defense...*, s. 58.

<sup>51</sup> Zob. tamże, s. 60.

<sup>52</sup> Por. J. Breuer, S. Freud, *Studies on Hysteria...*, s. 269; J. Breuer, S. Freud, *Preliminary Communication...*, s. 6.

<sup>53</sup> Tamże, s. 15.

wiane afektu, stając się w ten sposób „odizolowane” od innych, świadomych wyobrażeń<sup>54</sup>. Pierwsze chronologicznie takie „odcięte” wyobrażenie, czy też „grupa psychiczna, która została oddzielona, gra rolę prowokującego kryształu, od którego krystalizacja, która w innym wypadku nie zaszłaby, rozpocznie się z największą łatwością”<sup>55</sup>. Wyobrażenie to staje się zapominane i *ego* stoi niejako na straży izolacji tego wyobrażenia, gdyż wszelkie świadome próby przypomnienia go sobie napotykają na opór i kończą się niepowodzeniem<sup>56</sup>. Owo pierwotne zapomniane wyobrażenie staje się niejako „jądrem”, które łączy się asocjacyjnie z wszelkimi wyobrażeniami, odrzucanymi przez *ego* w późniejszym czasie<sup>57</sup>. W ten sposób powstaje cały kompleks wyobrażeń, czy też grupa skojarzeniowa. Kompleks taki nie różni się niemal niczym od innych kompleksów wyobrażeń, z tym że nie jest on dostępny dla świadomości jednostki, a tworzące go wrażenia nie mogą być przywołane do pamięci. W miarę upływu czasu do owego kompleksu dołączane są kolejne wyobrażenia, powiększając stopniowo obszar psychiczny wspomnień nieświadomych i prowadząc do osobliwego stanu nazwanego przez Freuda „rozszczerzeniem świadomości”<sup>58</sup>.

Warto zauważyć, że dla Freuda owo rozszczepienie świadomości było całkowicie innym fenomenem niż rozszczepienie umysłu dla Breuera. Breuer uważał, że podczas wytworzenia się odrębnej, niepołączonej z *ego* grupy wyobrażeń nieświadomych następuje całkowite podzielenie psychiki na dwie części, czy też dwie świadomości (*condition prime* i *condition seconde*), z których każda wykazuje całkowitą samoistność we własnym obrębie. Co więcej, z perspektywy zwykłej świadomości *ego* nie ma możliwości dotarcia do *condition seconde*, a więc podział jest zupełny i każda ze świadomości żyje odrębnym życiem psychicznym. Jedyny sposób dotarcia do owej wtórnej świadomości prowadził poprzez hipnozę, sen i stany hipnotyczne (czyli poprzez wprowadzenie umysłu w stan *condition seconde*). W żaden inny sposób (np. poprzez rozmowę świadomą czy wysiłek przypominania) owe wyobrażenia nieświadome nie mogły być skorygowane.

Natomiast Freud podziału pomiędzy dwiema świadomościami nie uważał za całkowity<sup>59</sup>. Twierdził on, że ponieważ owe zapomniane wspomnienia silnie od-

<sup>54</sup> Zob. tamże, s. 11.

<sup>55</sup> Tenże, *Studies on Hysteria...*, s. 264.

<sup>56</sup> Por. S. Freud, *A Case of Successful Treatment by Hypnotism*, „Zeitschr. Hypnot”, nr 1 (3), s. 123–129, r. 1892 – 1893, [w:] *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 1, ..., s. 122.

<sup>57</sup> Zob. J. Breuer, S. Freud, *Studies on Hysteria...*, s. 288.

<sup>58</sup> Tenże, *Preliminary Communication...*, s. 12.

<sup>59</sup> W początkowym okresie współpracy Freud za Breuerem przyjmował ów podział za zupełny, a jedynym sposobem leczenia miała być dla niego technika *katharsis* stosowana wyłącznie podczas seansów hipnotycznych. Działo się tak w latach 1892–1893, czego efekt możemy zobaczyć np. w *Przypadku skutecznego wyleczenia hipnozą, czy też O psychicznym mechanizmie zjawisk histerycznych*. Przełom nastąpił w *Komunikacie tymczasowym*, gdzie Freud proponował używać zamiast

działają na inne, świadome, wyobrażenia, można więc do nich dotrzeć z perspektywy świadomości *ego*, czyli bez potrzeby stosowania hipnozy. Według Freuda, następowało więc nie tyle podzielenie umysłu, co raczej zablokowanie pewnej jego treści czy też odizolowanie treści uznanych przez *ego* za szkodliwe. Jedyną przeszkodą w dotarciu do owych treści miało być przezwyciężenie przez pacjenta blokad skojarzeniowych zastosowanych przez *ego*. W *Studiach nad histerią*, Freud pisał:

Wyobrażenie patogenne, które pozornie zostało zapomniane, jest zawsze gotowe „na wyciągnięcie ręki” i może zostać osiągnięte poprzez skojarzenia łatwo osiągalne. Chodzi głównie o usunięcie z drogi pewnej przeszkody. A owa przeszkoda wydaje się być po raz kolejny wolą jednostki [...]. To co pojawia się pod naciskiem mojej dłoni nie zawsze jest jakimś „zapomnianym” wspomnieniem; tylko w rzadkich przypadkach zdarza się, że właściwe patogenne wspomnienia leżą na powierzchni i są w zasięgu ręki. Znacznie częściej zdarza się, że pojawia się wyobrażenie, które jest pośrednim ogniwem w łańcuchu skojarzeniowym pomiędzy wyobrażeniem, od którego zaczęliśmy oraz wyobrażeniem patogennym, którego poszukujemy; lub też może być to wyobrażenie, które kształtuje punkt początkowy nowej serii myśli i wspomnień, na końcu której znajdziemy nasze wyobrażenie patogenne [...]. Wszelkie te konsekwencje ucisku dają nam złudne wrażenie istnienia zwierzchniej inteligencji poza świadomością pacjenta, posiadającej znaczną ilość materiału psychicznego, zaaranżowanego do określonych celów [...]. Uważam jednak, że ta wtórna, nieświadoma inteligencja nie jest niczym innym niż tylko pozorem<sup>60</sup>.

Freud całkowicie więc zaprzeczał możliwości powstania świadomości wtórnej, przyjmując jedną świadomość, posiadającą ograniczony dostęp do niektórych treści pamięciowych. Dotarcie do owych treści może się odbyć podczas świadomej konwersacji pacjenta z lekarzem, mającej na celu odnalezienie pewnych ogniw w łańcuchu skojarzeniowym, ogniw, których *ego* nie udało się zablokować. Poprzez owe ogniwa oraz wyobrażenia z nimi połączone możliwe staje się dotarcie do „zapomnianego” wspomnienia. Zdaniem Freuda:

Właściwe połączenie pomiędzy odrębnymi wrażeniami [zapomnianymi] oraz pomiędzy nimi a wrażeniami niepatologicznymi, które są często przypominane, istnieje<sup>61</sup>,

[...] powiedzieliśmy, że ten materiał zachowuje się jak obce ciało i że kuracja również polega na usunięciu owego obcego ciała z żywej tkanki. Teraz jesteśmy w położeniu, gdzie widzimy, że owo porównanie jest chybione. Ciało obce nie wchodzi w jakiegokolwiek relacje z warstwami tkanki, która je otacza, chociaż modyfikuje je i wymusza w nich zapalenie. Nasza patologiczna grupa, z drugiej strony, nie wydaje się być całkowicie wykorzeniona z *ego*. Jej zewnętrzne warstwy rozpościerają się w każdym kierunku w częściach normalnego *ego* i, w rzeczy samej, należą do niego tak samo, jak i należą do organizacji patologicznej [...]. Właściwie organizacja patologiczna nie zachowuje się jak

---

hipnozy metody „świadomej koncentracji” czy też „ucisku”, która miała równie dobrze, a nawet lepiej niż hipnoza pomagać pacjentom w przywracaniu do pamięci ich zapomnianych wspomnień, pozostawiając ich jednocześnie w stanie przytomności. Zob. tenże, *Studies on Hysteria...*, s. 263–271.

<sup>60</sup> Tamże, s. 271–272 .

<sup>61</sup> Tamże, s. 287 .

ciało obce, ale znacznie bardziej jak ciało przenikliwe. W tym porównaniu, oporność musi być uważana za czynnik, który filtruje<sup>62</sup>.

Nie ma więc ścisłego oddzielenia wrażeń *ego* od wrażeń zapomnianych, nie ma między nimi ścisłej granicy. W tamtym okresie Freud zaprzeczał całkowicie istnieniu instancji przeciwnej świadomości, czyli nieświadomości, a uznawał jedynie świadomość oraz zdolne do uświadomienia i zapomniane treści psychiczne. Odrzucał więc całkowicie proponowane przez Breuera czy Pierre'a Janeta koncepcje podziału umysłu.

### CHOROBY UKŁADU NERWOWEGO

Powyżej przedstawiona – pierwsza kompletna teoria działania umysłu i ludzkiego organizmu nie była dla Freuda systemem czysto teoretycznym. Jej głównym zadaniem miało być tłumaczenie różnorodnych zaburzeń psychicznych, pomaganie w ich zrozumieniu oraz odpowiedzenie na pytanie, jak daną chorobę leczyć. Nie należy zapominać, że Freud, ze swoim neurologicznym wykształceniem, własne przekonania teoretyczne kształtował poprzez obserwację swoich pacjentów, a wszelkie nowe pomysły starał się również „przetestować” czy raczej dostosować do konkretnego przypadku, z jakim miał do czynienia. Teoria stawała się więc tylko środkiem do celu, jakim był opis zaburzeń psychicznych i próba ich usunięcia, a tym samym doprowadzenie do zdrowia psychicznego.

Warto również pamiętać o tym, że to właśnie kontakt z chorobą psychiczną, histerią, odciągnął Freuda od pracy w laboratorium anatomicznym i skierował na pole psychologii. W miarę upływu czasu i kontaktu z coraz to większą liczbą pacjentów Freud zaczął zajmować się również innymi zaburzeniami nerwowymi, jednak to właśnie histeria zawsze pozostawała w centrum jego uwagi. Histeria była uważana za chorobę niezmiernie skomplikowaną, o nieznanym pochodzeniu, przejawiającą się w atakach histerycznych, konwulsjach i paralizach.

Freud zajmował się omawianiem pochodzenia ataków histerycznych już w połowie 1892 roku. W prywatnej korespondencji do Breuera pisał:

Pochodzenie przewlekłych symptomów histerycznych: snów, autohipnozy, afektów i rezultaty zupełnych urazów. [...] Te przewlekłe symptomy wydają się odpowiadać normalnemu mechanizmowi; są one przeniesieniami, częściowo poprzez nieprawidłową drogę (wewnętrzną modyfikację), sum pobudzenia, które nie były uwolnione. Powód przeniesienia: próba odreagowania. Powód trwania: [...] izolacja skojarzeniowa<sup>63</sup>.

W innym liście z kolei uzupełniał swoje przypuszczenia:

<sup>62</sup> Tamże, s. 290.

<sup>63</sup> Tenże, *Letter to Josef Breuer...*, s. 147–148.



Wspomnienia leżące za zjawiskiem hysterii nie mogą być przywołane do pamięci pacjenta, jednak poprzez hipnozę mogą one być obudzone z jaskrawością halucynacji. [...] W hysterii, zgodnie z naszą hipotezą, treść świadomości z łatwością zostaje tymczasowo podzielona i pewne związki wyobrażeń, które nie są powiązane asocjacyjnie, z łatwością się rozpadają<sup>64</sup>.

W liście do Breuera z listopada 1892 roku sformułował hipotezę na temat pochodzenia ataków histerycznych:

Stała i podstawowa zawartość (powracających) ataków histerycznych jest powrotem stanu psychicznego, którego pacjent doświadczał już wcześniej – innymi słowy, powrót wspomnienia<sup>65</sup>.

[...] W takich przypadkach zawartość ataku to odtworzenie w formie halucynacji wydarzenia, które zagrażało życiu jednostki, oraz, prawdopodobnie łańcuchów myśli i doznań zmysłowych, których jego umysł doznawał w tymże czasie. [...] Wspomnienie, które tworzy zawartość ataku histerycznego jest nieświadome. [...] Gdy uda nam się przywołać owo wspomnienie do świadomości pacjenta, przestaje ono być zdolne do wywoływania ataków. [...] Gdy podmiot histeryczny dobrowolnie chce zapomnieć dane doświadczenie lub skutecznie je odtrąca, owe akty psychiczne [...] wywołują ich stałe efekty i pamięć o nich powraca jako atak histeryczny. [...] Są one wszystkie wrażeniami, których nie udało się odpowiednio rozładować, albo dlatego że pacjent odmówił uporania się z nimi poprzez strach lub też konflikty psychiczne, lub też (jak to się dzieje w przypadku wrażeń natury seksualnej) nie może tego zrobić ze względu na swą nieśmiałość, czy też warunki społeczne, lub w końcu dlatego, że owych wrażeń doświadczył w stanie, w którym jego system nerwowy nie był zdolny do pozbycia się ich<sup>66</sup>.

Ataki histeryczne miały więc być wywoływane przez przykre wspomnienia, które dana jednostka wypierała ze swojej pamięci, osłabiając ich powiązania asocjacyjne z innymi wyobrażeniami oraz „obdzierając” je z afektu. Wspomnienia, istniejące nadal jako ślady pamięciowe w mózgu, dążyły do ujawnienia się, powracając do pamięci pacjenta zawsze, ilekroć doznawał on ataku histerycznego w formie halucynacji danej sytuacji, ponownego jej przeżywania raz za razem, w celu mechanicznego odreagowania, wyzbycia się nadmiaru pobudzenia, które powinno być wydalone z organizmu już w czasie nieprzyjemnego zajścia (np. poprzez krzyk, płacz, użycie siły itp.).

Atakowi takiemu mogły towarzyszyć również konwulsje histeryczne, wynik konwersji afektu, będące niejako cielesnym wyrazem treści owego bolesnego wspomnienia<sup>67</sup>. Atak histeryczny staje się więc niejako późniejszą próbą odreagowania<sup>68</sup>

---

<sup>64</sup> Tenże, *Letter III to Josef Breuer*, prywatna korespondencja z J. Breuerem, r. 1892, [w:] *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 1, s. 149.

<sup>65</sup> Więcej o hipotezie ponownego odtworzenia w trakcie ataków histerycznych nieświadomych wspomnień pacjenta w: L. Chertok, R. De Saussure, *Rewolucja psychoterapeutyczna od Mesmera do Freuda*, przeł. z fr. A. Kowaliszyn, PWN, Warszawa 1988, s. 102–103.

<sup>66</sup> S. Freud, *On the Theory of Hysterical...*, s. 152–154.

<sup>67</sup> Zob. tamże, s. 152.

<sup>68</sup> Zob. tenże, *Preface and Footnotes* (do J. M. Charcot, *Leçons du Mardi de la Salpêtrière*),

przykrew sytuacji, a wniosek, jaki z tego płynie, był ewidentny: „histerycy cierpią głównie przez wspomnienia”<sup>69</sup>. Jedynym natomiast sposobem zatrzymania ataków histerycznych miało być ponowne przywrócenie owego utraconego wspomnienia, przypomnienie go pacjentowi, a tym samym odtworzenie jego osłabionych powiązań asocjacyjnych z innymi wyobrażeniami i w końcu nakłonienie pacjenta do opowiedzenia o owym wspomnieniu i tym samym odreagowania go. Takie przypomniane i „wypowiedziane” wspomnienie przestawało już powracać w formie ataków<sup>70</sup>, a pacjent mógł zostać uznany za wyleczonego.

### SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

Omówiona powyżej pierwsza teoria funkcjonowania umysłu ludzkiego, opracowana przez Freuda, zawiera pewne spostrzeżenia, które jej twórca utrzymał w swych dalszych pracach. Możemy odnaleźć owe hipotezy np. w *Projekcie naukowej psychologii* (1895) oraz pracy *Objaśnianie marzeń sennych* (1899 [1900]). Przyjęte w latach 1892–1895 „ścieżki pamięciowe”, czyli podstawowe somatyczne elementy układu nerwowego oraz zagadkowa „suma pobudzenia”, zostały w *Projekcie naukowej psychologii* zmienione na „neurony” i „ilość pobudzenia”, jednak ich charakterystyka i funkcje w zasadzie się nie zmieniły. Nadal w późniejszych pracach Freuda możemy odnaleźć ślady przyjmowanej przez niego „zasady stałości” i jednocześnie „zasady zachowania energii” w odniesieniu do układu nerwowego człowieka. Freud nadal utrzymywał także założenie o nadrzędności i pierwotności procesów somatyczno-energetycznych nad psychicznymi. Te pierwsze, zachodząc w trybie ciągłym w ramach naszego układu nerwowego, dopiero po osiągnięciu określonej wartości (progu) wywoływać miały zjawiska psychiczne.

W całej późniejszej twórczości Freud również utrzymuje ściśle rozdzielenie obszaru postrzeżeniowego (odbierającego aktualne wrażenia zmysłowe, a więc odnoszącego się do teraźniejszości, danego „tu i teraz”), od obszaru pamięciowego (przechowującego wspomnienia dawnych postrzeżeń i ich modyfikacji – snów, fantazji, halucynacji – a więc odnoszącego się do przeszłości). Zmianie ulega natomiast podejście autora *Projektu naukowej psychologii* do tzw. „procesów i treści nieświadomych”. Stopniowo Freud uznawał występowanie procesów nieświadomych, nieświadomych wspomnień i mechanizmów psychicznych, aż do przyjęcia około roku 1896 tzw. teorii nawarstwienia psychicznego prowadzącej w linii prostej do obrazu psychiki przedstawionego w pracy *Objaśnianie marzeń sen-*

---

„Poliklinische Vorträge”, 1, Deuticke, Lipsk i Wiedeń 1887–1888, [w:] *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 1, red. dz. cyt., s. 137–138.

<sup>69</sup> J. Breuer, S. Freud, *Preliminary Communication...*, s. 7.

<sup>70</sup> Zob. tenże, *On the Psychical Mechanism...*, s. 35.

*nych*, w której to wydzielona została cała strefa, czy też instancja, obejmująca większość materiału pamięciowego jednostki, nazywana przez autor „systemem nieświadomości”.

#### BIBLIOGRAFIA

- Tsakiris M., *Freud's Theory of Consciousness. From Psychoanalysis to Neuro-Psychoanalysis*, MSc Dissertation for the MSc in Philosophy of Mental Disorder [On-line], King's College, aktualizacja: 1.10.2009, s. 7, www: <http://www.manostsakiris.googlepages.com/Freudstheoryofconsciousnessfrompsychoanalysisstoneuropsychanalysis.pdf>.
- Freud S., *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 1, red. J. Strachey, przeł. z niem. na ang. J. Strachey i A. Freud, The Hogarth Press, London 2001.
- Freud S., *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 2, red. J. Strachey, przeł. z niem. na ang. J. Strachey i A. Freud, The Hogarth Press, London 1981.
- Freud S., *Complete Psychological Work of Sigmund Freud*, vol. 3, red. J. Strachey, przeł. z niem. na ang. J. Strachey i A. Freud, The Hogarth Press, London 1986.
- Weiss F. L., *Freud. Knowing and not Wanting to Know*, St. Martin's Press, New York 1990.
- Salloway F. J., *Freud, Biologist of the Mind. Beyond the Psychoanalytic Legend*, Harvard University Press, Cambridge 1992.
- Meissner W. W., *Freud & Psychoanalysis*, University of Notre Dame Press, Notre Dame 2000.
- Stepansky P. E., *A History of Aggression in Freud*, International Universities Press, New York 1977.
- Chertok L., Saussure R., *Rewolucja psychoterapeutyczna. Od Mesmera do Freuda*, przeł. z fr. A. Kowaliszyn, PWN, Warszawa 1988.

#### SUMMARY

Sigmund Freud, during his scientific collaboration with Josef Breuer (1892–1895), elaborated his first theory of the functioning of human's mind. His theory of psyche was firmly based on the neurological foundation. Nervous excitation (or should we say: „the sum of excitation“), traveling through the basic somatic elements of the nervous system – paths of excitation – after reaching a certain level (psychophysical „threshold“), according to Freud, manifests itself in the subject's mind as a conscious mental phenomena – a feeling or an affect. The same sum of excitation can encounter at its way certain areas of the brain (memory traces), that it activates and arouses past memories, or contribute to the creation of new mental phenomena – ideas, phantasies, dreams, or hallucinations. The other main theses of the Freud's theory are: 1) the assumption of a sharp distinction between perceptual and memory processes, 2) the acceptance of ideas as the basic elements of the human psyche, 3) the assumption of the possibility of permanent or temporary connection of memory traces with certain sums of excitation (or ideas with affects when counting psychically), 4) the assumption of the linkage between ideas into larger formations called „ideas complexes“, and 5) the introduction to his theory the concepts of the „ego“ and the „mechanisms of defence“.